

Zofia Tomaszek

Tarnowskie Góry

POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI

WPROWADZENIE

Święty jest nade wszystko Bóg. Świętość człowieka oznacza udział w świętości Boga, w Jego życiu. Apostoł Paweł przypomina, że to Bóg jest inicjatorem świętości człowieka. *On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (Ef 1,3-4). Apostoł tłumaczy też, że Bóg w Chrystusie powołuje każdego człowieka do świętości,

albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą (Rz 8,29-30).

Świętość nie polega na zaangażowaniu religijnym, ani na pełnieniu takiej czy innej funkcji religijnej we wspólnocie ludu Bożego, nie polega nawet na życiu według rad ewangelicznych w zakonach czy instytucjach świeckich. Świętość polega na miłości, która jest darem Ducha Świętego, mocą której miłujemy Boga ponad wszystko, a innych tak, jak zostaliśmy umiłowani przez Ojca niebieskiego i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Ponieważ wszyscy powołani są do życia tą miłością, także wszyscy są powołani do świętości, niezależnie, w jakim żyją stanie i jakie pełnią funkcje społeczne. Słowa te potwierdza konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w której czytamy:

Dlatego dla wszystkich jest jasne, że wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości. Dzięki zaś tej świętości

także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Wierni powinni kierować siły otrzymane według miary daru Chrystusa ku osiągnięciu tej doskonałości, aby idąc w Jego ślady i upodabniając się do wzoru, jakim On sam jest dla nich, posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu. W ten sposób świętość ludu Bożego wyda obfite owoce, jak tego wymownie dowodzi życie tylu świętych w dziejach Kościoła (nr 40).

Wszyscy bez wyjątku wierni powołani są do świętości, nie wszyscy są jednak tego świadomi. Wielu obecnie uważa zdobycie świętości za rzecz praktycznie niemożliwą sądząc, że należy poprzestać na zachowaniu przykazań i przeciętności. Dążenie do doskonałości biorą często za obłudę lub nawet za płaszczyk, pod którym kryje się chęć łatwego zaspokojenia potrzeb życiowych, chęć kierowania innymi itp.

Często spotyka się błędy dotyczące ujęcia istoty doskonałości. Jedni zasadzają rozumienie doskonałości na mnożeniu praktyk pobożnych, inni na dziełach apostołstwa zewnętrznego, zapominając przy tym o duchu wewnętrznym, o duchu miłości; jeszcze inni upatrują doskonałość w przynależności do jakiegoś zgromadzenia i wypełnianiu czysto zewnętrznych praktyk¹.

W niniejszym artykule zostanie omówione zagadnienie świętości. Dotyczy ono całego ludu Bożego, ponieważ do świętości są powołani wszyscy. Lud Boży w odpowiedzi na dar łaski osiąga świętość na różnych drogach codziennego życia. Bądź to w zakonie, przez profesję rad ewangelicznych, podjętą przez osoby konsekrowane, bądź w świecie, przez dobrowolne życie świeckich radami ewangelicznymi. Zawsze jednak wzorem godnym do naśladowania, jak i normą codziennego postępowania jest Jezus Chrystus. Rola Kościoła jest tu istotna, bowiem w nim i przez niego kontynuuje Chrystus swe dzieło, stając się drogą zbliżającą Boga ku ludziom i łączącą ludzi z Bogiem (por. KK 1, 48)². Zbliżenie zaś takie prowadzi do świętości. Zwrócona zostanie poniżej również uwaga na powszechny obowiązek dążenia do doskonałości.

POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI

Teksty Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, jak również dokumenty Soboru Watykańskiego II, poruszają zagadnienie świętości. *Mów do całej społeczności synów Izraela* – czytamy w Księdze Kapłańskiej – *i powiedź im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Jahwe, Bóg wasz* (19,2). W Nowym Testamencie czytamy zaś: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (Mt 5,48). Można by odnieść wrażenie, że świętość była wytyczną, drogowskazem i celem dążeń ludu Starego Przymierza, w Nowym zaś Przymierzu

¹ Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 55.

² Por. S. Olejnik, *Jedność Kościoła a pluralizm życia chrześcijańskiego*, Warszawa 1982, s. 21.

jej miejsce zajmuje wyższa od niej doskonałość chrześcijańska. Takiego wniosku jednak wyciągnąć nie można. Gdyby bowiem tak było, św. Paweł mówiłby wyłącznie o doskonałości, a nie o świętości; tymczasem wezwania do uświęcenia i świętości pojawiają się równie często w jego listach. Do Tesaloniczan kieruje on na przykład życzenie: *Pan [...] niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was, aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego* (1 Tes 4,1-7).

W powyższych słowach, w których „pożądliwa namiętność” czy też „nieczystość” przeciwstawiona jest wyraźnie prawdziwej świętości, oraz w związanych z nimi nakazach moralnych, tak częstych zresztą w listach Pawłowych, dostrzec można jakby echo, względnie nowe chrześcijańskie odczytanie „Prawa świętości”, sformułowanego w Księdze Kapłańskiej (17–26). Jeżeli Bóg jest święty, to świętym powinien być też człowiek, stworzony na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26 n.)³. Św. Paweł pisze: *Wolą Bożą jest wasze uświęcenie* (1 Tes 4,3). Sobór zaś w cytowanej już konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* stwierdza, że: „Wszyscy chrześcijanie, jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości” (nr 40). Wszyscy więc chrześcijanie powołani są do osiągnięcia świętości i doskonałości według własnego stanu. Można pytać: Co to znaczy być powołanym do świętości? Kościół wyjaśnia znaczenie pojęcia „świętość”, wskazując na samo jej źródło, czyli na Boga. Świętym jest przede wszystkim Bóg. Natomiast świętość człowieka oznacza udział w świętości Boga, w Jego życiu. Tak więc świętość Boga jest wzorem i źródłem świętości człowieka. Być powołanym do świętości, to być powołanym do tego życia świętego, które jest w pewnym stopniu udziałem samego Boga. W tym sensie należy odczytywać słowa św. Piotra, który podkreśla, iż *zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, [abyśmy] przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury* (2 P 1,4). Sam zaś Jezus przypomina dyskutującym z Nim Żydom: *Bogami jesteście* (J 10,34)⁴.

Jeżeli świętość Boga w jakiś tajemniczy sposób ma stać się świętością człowieka, to człowiek powinien coraz lepiej ją poznać i naśladować. W jaki sposób? Odpowiedź daje św. Paweł: *Człowiekiem świętym na ziemi jest ten, kto żyje „według Ducha”* (Rz 8,5), dążąc zawsze do tego, *czego chce Duch* (tamże). *Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5,22). Te właśnie realizowane w życiu owoce Ducha, stają się sprawdzianem wewnętrznej doskonałości człowieka, czyli jego świętości „na co dzień”, w tej konkretnej sytuacji życiowej, jaką przewidział dla niego

³ Por. L. Balter, *Świętość jako cel i kres rozwoju duchowego*, w: *Powołanie człowieka*, t. 1: *Ku odnowie życia wewnętrznego*, red. T. Bielski, Warszawa 1972, s. 192, 193.

⁴ Por. R. Forycki, *Apostolskie powołanie Ludu Bożego*, w: *Powołanie człowieka*, t. 4: *Powołanie do apostołstwa*, red. T. Bielski, Poznań – Warszawa 1975, s. 145.

Bóg – Stwórca, Pan, ale i najlepszy Ojciec. Albowiem – jak akcentuje Sobór Watykański II:

w różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale (KK 41).

Wszyscy chrześcijanie, niezależnie od miejsca i roli, jaką pełnią w życiu społecznym czy kościelnym, powinni z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego życia, pośród swych obowiązków czy okoliczności życia, co staje się faktem i rzeczywistością, „jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki Ojca niebieskiego i współdziałają z wolą Bożą, ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował” (tamże). Skoro bowiem jako wyznawcy Chrystusa „w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego” (tamże, nr 40). Cały duchowy rozwój człowieka zmierza właśnie do tego konkretnego celu⁵.

KOŚCIÓŁ DROGĄ ŚWIĘTOŚCI

Powołanie każdego człowieka do świętości, do życia w Bogu i z Bogiem, realizuje się we wspólnocie Kościoła. W konstytucji *Lumen gentium* czytamy: „Podobało się [...] Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył” (nr 9).

W Kościele, wspólnocie wszystkich ochrzczonych, chrześcijanin wypełnia swoje powołanie. Od Kościoła przyjmuje Słowo Boże, które zawiera pouczenia *Prawa Chrystusowego* (Ga 6,2). Od Kościoła otrzymuje łaskę sakramentów, która podtrzymuje go „w drodze”. Od Kościoła uczy się *przykładu świętości*; rozpoznaje jej wzór i źródło w Najświętszej Maryi Dziewicy; zauważa ją w autentycznych świadectwach tych, którzy nią żyją; odkrywa ją w duchowej tradycji i długiej historii świętych, którzy nas poprzedzili, a którą liturgia celebrytuje we wspomnieniach świętych (KKK 2030).

W świetle tych treści wnioskujemy, że życie prowadzone na wzór Chrystusa, Maryi i świętych, wyrażające miłość i posłuszeństwo Bogu, jawi się jako absolutny ideał człowieka, któremu wszystko inne powinno być podporządkowane. Z dążeniem do tego ideału wiąże się ściśle odrzucenie wszystkiego, co do niego nie prowadzi, i wykorzystanie wszystkiego, co służy jego realizacji. Jest to odrzucenie wszystkich innych nauczycieli, aby słuchać Jednego i rezygnacja z innych dróg życia niż te, które prowadzą do życia na wzór życia Bożego⁶.

⁵ Por. L. Balter, *Świętość jako cel i kres...*, s. 205.

⁶ Zob. Por. R. Forycki, *Apostolskie powołanie...*, s. 146.

APOSTOLSTWO DROGĄ ŚWIĘTOŚCI

Słowo „apostoł” (*apostolos*) pochodzi z języka greckiego i znaczy „posłany”. Apostolstwo w szerokim znaczeniu jest zatem pełnieniem określonego posłannictwa. W znaczeniu religijnym apostolstwo to udział w zbawczym posłannictwie Chrystusa i Kościoła.

Kościół, który kontynuuje dzieło Chrystusa, pobudzany przez Ducha Świętego, pełni to posłannictwo poprzez wszystkich wiernych. Każdy z nich bowiem otrzymuje właściwe sobie charyzmaty dla dobra całego ludu Bożego. Cała wspólnota chrześcijańska – nie tylko hierarchia – ma być czynna, aż każdy członek rodziny ludzkiej osiągnie swój cel ostateczny. Tak więc, obowiązek apostolstwa ma nie tylko hierarchia, ale zarówno zakony jak i laikat⁷. Nie tylko duchowni, ale wszyscy wierni mają być świadkami Chrystusa, a więc w jakiś sposób głosić Ewangelię. Wynika to z samego charakteru chrześcijańskiego świadectwa. Jest ono przecież nieuniknionym ujawnieniem przekonania do Chrystusa i wiary w Jego Ewangelię⁸.

Obowiązek dawania świadectwa swej wierze, a przez to Chrystusowi, wiąże się z sakramentami chrztu i bierzmowania. Tę myśl jasno wyraża Sobór Watykański II, gdy stwierdza:

wierni przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej (KK 11).

Przez sakramenty chrztu i bierzmowania jesteśmy zobowiązani do dawania świadectwa prawdziwie chrześcijańskiego życia oraz do aktywnego udziału w wyjaśnianiu i obronie zasad chrześcijańskich⁹.

Św. Paweł w Liście do Galatów napisał: *Gdyby wam ktokolwiek głosił Ewangelię inną od tej, którą otrzymaliście niech będzie przeklęty* (1,8). Świadek Chrystusa – czyli apostoł – musi być wierny Ewangeli i Chrystusowej i życie swoje według niej układać. Chrystus bowiem nie tylko nauczał, ale żył według prawd, które głosił. Tak też czyni Kościół, wierny naśladowca Chrystusa i Jego przedłużenie na ziemi. Naucza i składa ofiarę z Chrystusa, włączając się w ten sposób w zbawczą Jego misję¹⁰.

⁷ Por. O.J. Bar, *Droga rad ewangelicznych*, Warszawa 1978, s. 388.

⁸ Zob. tamże.

⁹ Por. W. Koska, *Człowiek wobec problemu wiary*, Poznań 1984, s. 193.

¹⁰ Por. O.J. Bar, *Droga rad...*, s. 389.

Kościół [czytamy w Dekrecie o apostołstwie świeckich] powstał do życia w tym celu, by szerząc Królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Boga Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa. Wszelka działalność Ciała Mistycznego zmierzająca do tego celu nazywa się apostołstwem (DA 2).

Jeżeli przypatrzymy się istocie zbawienia człowieka, to staje się jasne, że wiąże się ono ściśle z jego uświęceniem. Praca nad zbawieniem innych jest więc równocześnie pracą nad ich uświęceniem. Stąd konkretnym zadaniem człowieka powołanego do apostołstwa jest przyczyniać się do uświęcenia innych w dostępnym dla siebie zakresie. W tym celu trzeba wykorzystać wszystkie możliwe sposoby działania. Powołanie do apostołstwa jawi się jako powołanie do maksymalnie wydajnej pracy na rzecz uświęcenia bliźnich (por. DA 7, 8). Chodzi o to, aby bliźni zrealizował swoje podstawowe powołanie do świętości i o to, by mu pomóc w wypełnianiu tego zadania. Pomoc apostołska w uświęceniu innych w zasadzie wiąże się ściśle z daniem potrzebującym tego wszystkiego, co się od Boga otrzymało. Jest to swego rodzaju dzielenie się własną świętością i własnym doświadczeniem nabytym w dążeniu do świętości¹¹.

Chrystus przyniósł odkupienie całej ludzkości. Celem założonego przez Niego Kościoła jest doprowadzić każdego człowieka do uczestnictwa w tym odkupieniu. Apostołstwem będzie więc wszelka działalność, która zmierza do udziału wszystkich ludzi w zbawczym odkupieniu¹². To zadanie wypełniają prawdziwi świadkowie Chrystusa, ponieważ – jak pisze Karol Rahner:

w życiu doczesnym nie ma dla chrześcijanina ważniejszej sprawy nad apostołstwo. Praktykowanie apostołstwa urasta w nim do rangi pierwszorzędnego zadania. Stopień zaangażowania się w apostołstwo stanowi o stopniu zaangażowania się w chrześcijaństwo¹³.

Wielcy chrześcijanie byli wielkimi apostołami; starali się oni o wykorzystanie wszystkich swoich możliwości oraz możliwości innych, aby tylko doprowadzić jak najwięcej ludzi do uczestnictwa w życiu Boga i w Jego świętości. Każdego zaś, kto nie wykorzystuje swoich możliwości apostołskich i nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożytecznego – tak dla niego samego, jak dla Kościoła (por. DA 2).

Każdy zatem uczeń Chrystusowy ma obowiązek szerzenia wiary tak, aby przyniosła zbawienie jemu i innym. Teksty Pisma Świętego i soboru ujmują apostołstwo jako działalność o charakterze zbawczym. Św. Paweł, działając misyjnie wśród pogan, robił wszystko, aby ich doprowadzić do *posłuszeństwa wiary* (Rz 1,5), oraz

¹¹ Por. R. Forycki, *Apostołskie powołanie...*, s. 148.

¹² Por. O.J. Bar, *Droga rad...*, s. 389.

¹³ *O możliwości wiary dzisiaj*, Kraków 1965, s. 245. Autor stwierdza w cytowanym fragmencie dzieła, iż „każdy chrześcijanin jest apostołem, oznacza to, że każdy jest apostołem już przez to samo i w tej mierze, w jakiej jest chrześcijaninem [...]. Apostolat pokrywa się więc dokładnie z egzystencjalnymi ramami życia chrześcijańskiego każdego człowieka”.

życzył, aby Chrystus zamieszkał przez wiarę w ich sercach, aby *zostali napełnieni całą Pełnią Bożą* (Ef 3,17-19). Chodzi więc o wiarę, która jest początkiem zbawienia. Ostatecznie bowiem przekaz wiary, praca nad zbawieniem człowieka, są sensem istnienia Kościoła.

DROGA RAD EWANGELICZNYCH

Radą nazywamy to, co nie jest nakazem (w przeciwieństwie do tego, co obowiązuje „pod grzechem”), ale jest tylko życzeniem Bożym. Toteż przez opuszczenie tego, co jest przedmiotem rady, dusza nie grzeszy, ale staje się mniej doskonałą.

Niektóre rady znamy z Objawienia. Będą to rady w ścisłym tego słowa znaczeniu, tak zwane rady ewangeliczne. Zaliczamy do nich: ubóstwo, czystość, posłuszeństwo. Nazywają się ewangelicznymi, gdyż ich zalecenie znajdujemy w Ewangeliach. O wyrzeczeniu się dóbr zewnętrznych i ubóstwie mówi Zbawiciel: *Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj to, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie* (Mt 19,21). O dziewictwie powiada: *są i tacy bezzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni* (Mt 19,12). Posłuszeństwo, według pisarzy ascetycznych, ma jako rada podstawę w posłuszeństwie Chrystusowemu, który wyznaje: *bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba* (J 8,29), a także w Jego wezwaniu: *Pójdź za mną* (Mt 19,21)¹⁴. Chrystus, żyjąc na ziemi i nauczając tłumy, dawał konkretne wskazówki życiowe, a więc tzw. rady. Są one wciąż aktualne, pomimo zmieniających się czasów i warunków życia. Kościół uznał je za coś ogromnie ważnego na drodze naśladowania Chrystusa i potwierdził konieczność, abyśmy „idący w Jego ślady i upodabniający się do wzoru jakim On sam jest, [byli] posłuszni we wszystkim woli Ojca [oraz] z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu” (KK 40).

Rady ewangeliczne są proponowane wszystkim chrześcijanom. Są jednak tacy wierni, którzy chcą naśladować Chrystusa w szczególny sposób, a mianowicie poprzez życie zakonne. Jest ono jedną z form życia chrześcijańskiego, stanowiącą odpowiedź na szczególne Boże wezwanie. Życie zakonne to posłuszne przyjęcie szczególnego daru Bożego. Idealnym wzorem życia oddanego Bogu jest Chrystus. Jest wolą Bożą, by każdy człowiek osiągnął własne zbawienie i przyczyniał się do zbawienia drugich, w okolicznościach, jakie Opatrzność w swoich zarządzeniach ustanowiła. Powołanie nie jest w życiu ziemskim awansem, lecz pokornym przyjęciem daru Bożego. Powołanie zakonne ma swe źródło w wezwaniu Chrystusa do wierniejszego i pełniejszego naśladowania Jego sposobu życia i pełnienia Jego misji¹⁵.

¹⁴ Por. J. Bochenek, *Zarys...*, s. 50.

¹⁵ Por. S.R. Rybicki, *Apostolskie powołanie zgromadzeń zakonnych*, w: *Powołanie człowieka*, t. 4, *Powołanie...*, s. 156.

Można pytać, jakie znaczenie mogą odgrywać powołania do życia zakonnego w codziennej egzystencji chrześcijan? Mogą one być dla świeckich, żyjących życiem rodzinnym i społecznym, pewną wskazówką postępowania, bo choć nie mogą oni zachowywać takiego samego stylu w codziennym życiu, to mogą jednak zachować ducha rad, jakimi żyją osoby konsekrowane: rady te bowiem mobilizują np. do opamiętania zmysłów i zachowywania czystości – zależnie od stanu, stawiają przed nami obowiązek umiarkowanego używania dóbr, a także świadczenia pomocy innym; zobowiązują też do pokory i uległości wobec rodziców i przełożonych – bez czego nie może się nikt uświęcić. Stąd liczni autorzy mówią o pewnego rodzaju obowiązku zachowywania rad. Jeżeli człowiek w swoim życiu nie będzie zachowywał rad, nie będzie go ożywiała miłość, gdyż zachowywanie rad służy pomnażaniu miłości, jest objawem miłości już istniejącej; trudno będzie ustrzec się grzechu, jeśli będzie się zachowywało tylko to, co konieczne. Spełnienie czynów nadobowiązkowych będzie rękojmnią zachowywania przykazań. W tym znaczeniu przykazania są celem rad, ale w pewnym sensie i rady są celem przykazań, bo spełnienie przykazań dąży do zachowywania rad, które są ich zakończeniem i udoskonaleniem¹⁶.

ŻYCIE KONSEKROWANE A RADY EWANGELICZNE

Katechizm Kościoła Katolickiego, przywołując naukę Soboru Watykańskiego II, poucza:

Doskonałość miłości, do której są powołani wszyscy wierni, nakłada na tych, którzy w sposób wolny przyjmują wezwanie do życia konsekrowanego, obowiązek praktykowania czystości w bezżenności dla Królestwa, obowiązek ubóstwa i posłuszeństwa. Profesja rad ewangelicznych, w trwałym stanie życia uznanym przez Kościół, jest znakiem charakterystycznym życia poświęconego Bogu (nr 915).

Wierni, pragnąc żyć w doskonałej miłości Bożej, składają Bogu w ofierze siebie i publicznie zobowiązują się do życia według rad ewangelicznych, składając śluby dożywotniej czystości, dobrowolnego ubóstwa i posłuszeństwa przełożonemu. Śluby te są dobrowolnym i świadomym darem złożonym Bogu i zobowiązaniem do bezgranicznej miłości Stwórcy. Stan zakonny ukazuje się zatem jako jeden ze sposobów przeżywania „bardziej wewnętrznej” konsekracji, która opiera się na chrzcie i polega na całkowitym oddaniu się Bogu.

Przepięknie temat przystosowanej do współczesności odnowy życia zakonnego porusza dekret *Vaticanum II*

[...] ci wszyscy, co są wzywani przez Boga do praktykowania rad ewangelicznych i wiernie według nich żyją, w szczególny sposób poświęcają się Panu, który będąc dziewiczy i ubogi (por. Mt 8,20; Łk 9,58), przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8) odkupił i uświęcił ludzi. W ten sposób przynagleni miłością, którą Duch Święty rozlał w ich sercach (por. Rz 5,5), coraz bardziej

¹⁶ Zob. J. Bochenek, *Zarys...*, s. 51.

żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1,24). Dlatego z im większą gorliwością łączą się z Chrystusem przez takie ofiarowanie siebie samych, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego praca apostołska tym dorodniejsza wydaje plony (DZ 1).

W życiu konsekrowanym wierni, za natchnieniem Ducha Świętego, decydują się w sposób doskonały iść za Chrystusem, poświęcić się umiłowanemu nade wszystko Bogu oraz, dążąc do doskonałej miłości w służbie Królestwa, głosić w Kościele chwałę świata, który ma przyjść oraz być jego znakiem (KKK 916).

Życie zakonne zmierza więc w swoich różnych formach do tego, by było znakiem miłości Bożej, wyrażonej językiem naszych czasów. Sobór Watykański II uczy, że osoba konsekrowana „oddaje się [...] całkowicie na własność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci” (KK 44)¹⁷. „Za przykładem Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby pełnić wolę Ojca” (PC 14), kandydat do życia zakonnego stara się podejmować formę życia nakreśloną przez Pana i w ten sposób przyczyniać się do zbawienia świata. Chrystus jest doskonałym wzorem, który chce on naśladować, a także normą, którą chce zachowywać¹⁸.

Ślub dożywotniej czystości

Ślub ten dotyczy zachowania czystości dozgonnej, doskonałej, przez wyrzeczenie się życia rodzinnego i miłości małżeńskiej, co ułatwia całkowite zagłębienie się w Boga. *Człowiek bezzenny [poucza św. Paweł] troszczy się o sprawy Pana, o to jakby się przypodobać Panu, ten zaś, który wstąpił w związek małżeński zabiega o sprawy świata, o to jakby się przypodobać żonie* (1 Kor 7,32). Sobór Watykański II natomiast poucza:

Czystość podjęta dla królestwa niebieskiego (Mt 19,12), którą ślubują osoby zakonne, należy ocenić jako niezwykły dar łaski. W szczególny sposób bowiem daje ona wolność sercu ludzkiemu (por. 1 Kor 7,32-35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi, dlatego jest ona szczególnym znakiem dóbr niebieskich oraz bardzo odpowiednim środkiem, dzięki któremu zakonnicy chętnie oddają się służbie Bożej i zadaniom apostołskim (DZ 12).

Nie ulega wątpliwości, że pójście za powołaniem zakonnym przez złożenie ślubu czystości jest wielkim aktem wspaniałomyślności człowieka. Nie byłaby ona jednak możliwa na dłuższą metę bez szczególnej łaski, która uświadamia zasadniczą prawdę: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem...* (J 15,16). Formacja do życia w czystości konsekrowanej musi wychodzić od wiary i na niej się opierać. Wymaga to kilku niezbędnych postaw:

- Pokory: dlaczego akurat spojrzał na mnie i spośród tysięcy wspaniałomyślnych osób wybrał właśnie mnie do tego szczególnego udziału w swoim

¹⁷ Por. O.J. Bar, *Droga rad...*, s. 291, 292.

¹⁸ Por. J.W. Gogola, *Rady ewangeliczne: teologia, praktyka, formacja*, Kraków 2003, s. 145.

misterium i tej szczególnej misji? Dlatego, że Bóg jest wolny w swoim wyborze. Skoro pokora wymaga życia w prawdzie, to należy o niej pamiętać w codziennej egzystencji osoby konsekrowanej.

- Wdzięczności: *Wejrzał na pokorę swojej służebnicy* (Łk 1,48); *Czym się Panu odpłacę za wszystko, co mi uczynił?* (Ps 115,2). Wdzięczność jest postawą właściwą osobie, która rozumie, że została obdarowana. Im bardziej czuje się obdarowana, tym bardziej jest wdzięczna. Ta postawa jest nie tylko wymogiem powołania zakonnego, ale może stanowić praktyczne kryterium przeżywania czystości konsekrowanej jako daru.
- Zaufania w Bożą moc, a nie we własne siły. *Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia* (Flp 4,13); *Ilekoć niedomagam, tylekoć jestem mocny* (2 Kor 12,10). Wiara daje osobie konsekrowanej poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza w chwili, kiedy rodzą się obawy, czy wytrwa na tej drodze do końca. Bóg daje mi potrzebne łaski nieustannie, a nie na zapas. Bogu bardziej zależy na powodzeniu mojej misji w Kościele niż mnie.
- Czujności, która potrafi wykorzystać wszystkie dostępne środki do zachowania i pielęgnowania Bożego daru¹⁹.

Ślub dobrowolnego ubóstwa

Kodeks Prawa Kanonicznego ujmuje sprawę ślubu dobrowolnego ubóstwa niezwykle zwięźle:

Ewangeliczna rada ubóstwa do naśladowania Chrystusa, który będąc bogaty stał się dla nas cierpiącym niedostatek, oprócz życia w rzeczywistości i w duchu ubożego, prowadzonego pracowicie w trzeźwości i dalekiego od ziemskich bogactw, niesie ze sobą zależność i ograniczenie w używaniu dóbr i dysponowaniu nimi, zgodnie z własnym prawem poszczególnych instytutów (kan. 600).

Sformułowanie Kodeksu doskonale harmonizuje z nauką Soboru Watykańskiego II. Te same wyrażenia znajdujemy w dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego (por. nr 13).

Osoba zakonna nie może po ślubach prostych własnowolnie używać swego majątku, a po uroczystych – nawet go posiadać. Bez zezwolenia przełożonego: nie może nic z rzeczy domowych brać dla siebie; nie może nic bez przełożonych dawać, pożyczać czy zmieniać; nie może nic dla siebie przyjmować, nawet w zamian za świadczenia, może rzeczy używać w takim celu, w taki sposób i tak długo, jak to zostało określone w zezwoleniu; nie może niczego lekkomyślnie uszkadzać czy niszczyć. Takie zachowywanie ślubu ubóstwa prowadzi do całkowitej zależności w używaniu rzeczy, wielkiej cierpliwości w znoszeniu niedostatku i wielkiej, ufnej pokory – a to prowadzi do świętości²⁰.

¹⁹ J. W. Gogola, *Rady ewangeliczne...*, s. 300, 301.

²⁰ Por. Ks. J. Bochenek, *Zarys...*, s. 152.

Ślub ubóstwa wyzwala osobę zakonną od trosk materialnych i uczy traktować dobra ziemskie tylko jako środki całkowicie podporządkowane wartościom nadprzyrodzonym²¹. Istotą tego ślubu jest dobrowolność i naśladowanie Chrystusa, który *będąc bogatym dla nas stał się ubogim* (2 Kor 8,9).

Ślub posłuszeństwa przełożonemu

Osoba zakonna, poprzez ślub posłuszeństwa, świadomie i dobrowolnie rezygnuje z pełnienia swojej woli, aby móc całkowicie pełnić wolę Bożą. Oddając swoją wolę do dyspozycji Pana Boga, wyraża tym samym pragnienie zjednoczenia się z samym Bogiem i Jego miłością. Oddaje wszystko do Jego dyspozycji, aby móc doświadczyć tylko Jego miłości. Osoba taka nie odkrywa jednak woli Bożej sama, ale poprzez swoich przełożonych. Sobór Watykański II zachęca do przyjmowania woli przełożonych z postawą wiary: „Zakonnicy pobudzeni przez Ducha Świętego, niech z wiarą okazują posłuszeństwo przełożonym działającym w imieniu Boga” (DZ 14). Przełożeni odwołują się w szukaniu woli Bożej nie tylko do własnego sądu, ale do reguł i konstytucji, które posiadają oficjalną aprobatę Kościoła i określają ściśle jego misję w Kościele i w świecie. Poddając się woli przełożonych, którzy działają zgodnie z duchem i prawem Kościoła, zakonnicy jednoczą się „trwalej i bezpieczniej z wolą Bożą”. Praktykowanie ewangelicznego posłuszeństwa staje się w ten sposób bezpieczną drogą do Boga²². Doskonałe posłuszeństwo, które wynika ze ślubu posłuszeństwa, zobowiązuje do uległości rozkazom przełożonych we wszystkim, co się odnosi do ślubów czy konstytucji, przynajmniej wtedy, kiedy rozkazują w imieniu ślubu i używają zwrotów, które dają poznać, że tak rozkazują. Doskonałe posłuszeństwo jako cnota wymaga całkowitego oddania swej woli przełożonych, „złożenia swej wolności” w ich „ręce”, a to wymaga pokory, cierpliwości, łagodności, wyzbycia się swego sądu w działaniu, unikania krytykowania przełożonych itp. Jest to rzecz trudna, ale służy również uświęceniu.

Zakonnik w posłuszeństwie ma się okazać człowiekiem zaangażowanym, wrażliwym i inteligentnym. Winien brać pod uwagę cel i sens powierzonego mu zadania, jak również uwzględniać warunki, w których ma ono być wykonane. W spełnieniu powierzonej mu misji powinien wykorzystać wszystkie dary, jakimi obdarzył go Bóg: zdolności naturalne, ludzkie doświadczenie, otrzymane łaski; winien włożyć w nie całe swoje serce. Tego, co spełnia z polecenia przełożonego, nie wykonuje bowiem dla niego osobiście, ale dla Chrystusa i Kościoła²³. Wykonywanie poleceń przełożonych bez osobistego zaangażowania, choćby wydawało się być dokładnym spełnieniem litery prawa, jest niewiernością ślubowi posłuszeństwa. Zakonnik winien bowiem spełniać polecenie całą swoją osobą.

Istotą ślubu jest całkowite oddanie się Bogu, poświęcając wolę swoją na wyłączną służbę Bożą i dla Jego czci. Doskonałym przykładem posłuszeństwa

²¹ Por. O.J. Bar, *Droga rad...*, s. 351, 352.

²² Zob. J. Augustyn, *Posłuszeństwo ewangeliczne*, Kraków 1992, s. 26.

²³ Zob. tamże, s. 27.

Ojcu jest sam Chrystus, który *ogłosił samego siebie, przyjmwszy postać sługi* [...], *stawszy się posłusznym aż do śmierci* (Flp 2,7-8). Osoba zakonna przez ślub posłuszeństwa pragnie doskonale wypełniać radę Chrystusową i w ten sposób – włączając się w dzieło odkupienia – ma w nim swój udział.

Kto więc zobowiązuje się do zachowania ślubów, tym samym zobowiązuje się do dążenia ku doskonałości. Toteż *Lumen gentium* potwierdza:

Dla wszystkich wreszcie powinno być jasne, że ślubowanie rad ewangelicznych, choć niesie ze sobą wyrzeczenie się dóbr, które posiadają niewątpliwie wielką wartość, nie stoi jednak na przeszkodzie rozwojowi osobowości ludzkiej, lecz z natury swojej ogromnie mu pomaga. Rady te bowiem przyjęte dobrowolnie, stosownie do osobistego powołania każdego, przyczyniają się w dużej mierze do oczyszczenia serca i do wolności duchowej, podsycają ustawicznie żar miłości i szczególnie mogą, jak to poświadcza przykład tylu świętych założycieli, kształtować chrześcijanina do życia w dziewictwie i ubóstwie, które to życie obrał Chrystus Pan, a także Jego Matka Dziewica (nr 46).

Osoby, które w swym życiu obrały drogę rad ewangelicznych, okazują Bogu doskonałą miłość, której wzorem jest sam Jezus Chrystus. Za św. Pawłem mogą więc powiedzieć: *razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz już nie żyję ja, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,19-20).

Stan zakonny, poprzez praktykę rad ewangelicznych, ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebieskie już na tym świecie obecne i daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa (por. KK 44).

DOSKONAŁOŚĆ ŻYCIA OSÓB ZAKONNYCH

Życie zakonne jest poświęceniem i ofiarą dla Boga. Zachowanie ślubów wyraża tę ofiarę, ale może być ono pojęte ściślej lub szerzej, stąd potrzeba bliższego ich określenia, które podają konstytucje czy reguły życia zakonnego, które wyznaczają czas na modlitwę, na pracę, określają spoczywające na osobach zakonnych obowiązki, a także sposób, w jaki mają one praktykować cnoty. Zakonnicy więc wiedzą, jak powinni się zachowywać we wszystkich okolicznościach, ich życie staje się życiem posłuszeństwa i miłości Boga. Pomaga im w tym życie wspólne, które jest wymagane przez formalne włączenie do zgromadzenia, oraz wspólne mieszkanie i wspólne życie. Życie to ułatwia oddawanie kultu Bogu i uświęcenie. Członkowie zgromadzeń zakonnych żyją w otoczeniu osób dążących do doskonałości, mają uregulowany tryb życia, żyją pod kierownictwem przełożonych, którzy mogą służyć radą – a to wszystko ułatwia dążenie do doskonałości.

Osoby konsekrowane są więc zobowiązani do dążenia ku doskonałości tytułem złożonych ślubów i poddania się konstytucjom czy regułom. Aprobata kościelna konstytucji i reguł jest rękojmią, że idzie się właściwą drogą, na której można się faktycznie uświęcić. Sama reguła nie uświęca. Uświęcają uczynki wykonywane w duchu miłości. Przez określenie bliższego celu zgromadzenia, przez

podanie środków uświęcenia, konstytucje wyciskają piętno, które charakteryzuje dane zgromadzenie zakonne²⁴.

WIERNI ŚWIECCY A RADY EWANGELICZNE

Przez pojęcie „świeccy” rozumie się [...] wszystkich wiernych, którzy nie są członkami stanu duchownego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele. Są to wierni, którzy wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako lud Boży, stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie (KK 31).

Powyższa definicja wskazuje na trzy następujące elementy: świeccy należą do ludu Bożego, są członkami Kościoła (1); nie należą do stanu kapłańskiego czy zakonnego (2); świat jest polem, na którym działają dla królestwa niebieskiego (3). Jeżeli świeccy – zgodnie z nauczaniem konstytucji – mają uświęcać świat od wewnątrz, to muszą wejść w świat i w świecie przebywać, podobnie jak Chrystus dla przeprowadzenia swej misji przyjął naturę ludzką i przebywał między ludźmi. Podobnie rzecz się ma z Kościołem, który co prawda jest społecznością wyposażoną w hierarchiczne organy i zarazem Mistycznym Ciałem Chrystusa, widzialnym zgromadzeniem i wspólnotą duchową, Kościołem ziemskim i Kościołem bogatym w dary niebieskie, niemniej nie może być pojmowany jako rzeczywistość składająca się z dwóch odrębnych faktorów, lecz tworząca jedną złożoną wspólnotę, w której zrasta się pierwiastek ludzki i Boski (por. KK 8). W tejsze wspólnocie

zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej [...]. Szczególnym [...] zadaniem jest tak rozświecać wszystkie sprawy doczesne [...] i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa oraz służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela (KK 31).

Wszyscy zatem wierni chrześcijanie z dnia na dzień coraz bardziej będą się uświęcać w warunkach swego życia, w obowiązkach czy powiązaniach, jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki niebieskiego Ojca i współdziałają z wolą Bożą, okazując także w służbie doczesnej wszystkim tę miłość, którą Bóg umiłował świat (KK 41).

Każdy więc człowiek ma się troszczyć o własne zbawienie w okolicznościach, w jakich Opatrzność go postawiła, a także przyczyniać się do zbawienia innych ludzi. Rady ewangeliczne przyjęte na siebie w ślubach są cechą charakterystyczną życia konsekrowanego, stąd ludzie świeccy nie są zobowiązani do ich zachowywania. Żyją bowiem zwykle w takich okolicznościach, które by nawet nie

²⁴ Por. J. Bochenek, *Zarys...*, s. 154.

pozwołyły ich ściśle wypełnianie. Stopień doskonałości człowieka zależy od głębi wcielanej w życie miłości. Z racji obowiązku doskonalenia się, człowiek musi to życie miłości wciąż zgłębiać. Zachowywanie rad ewangelicznych służy pomnażaniu takiego życia w człowieku, gdyż bardziej realne się staje wtedy przeciwstawianie się głównym przeszkodom, jakie stają na drodze (pycha, chciwość, uleganie namiętnościom). Wszyscy wierni są zobowiązani do tego, by jak najbardziej radami ewangelicznymi się kierować, by zachowywać ich ducha²⁵. Pomimo iż nie ślubują czystości, to jednak mają obowiązek opanowania zmysłów i zachowania cnoty czystości, zależnie od stanu; choć nie ślubują ubóstwa dobrowolnego, to jednak mają obowiązek umiarkowanego używania dóbr doczesnych i świadczenia pomocy innym, wystrzegając się grzechu łakomstwa, chciwości lub skąpstwa; chociaż nie ślubują posłuszeństwa, to jednak zobowiązani są do wypełniania woli Bożej, jak też do pokory i uległości wobec rodziców oraz przełożonych.

Wobec powyższych teorii zauważamy, że praktykowanie rad ewangelicznych ma w życiu osób świeckich nieco inny wymiar niż w życiu konsekrowanym. Niemniej jednak zachowywanie cnoty czystości, ducha ubóstwa i posłuszeństwa w życiu codziennym, pozwala człowiekowi tak żyć, aby codzienne czynności stawały się *duchowymi ofiarami miłymi Bogu* (1 P 2,5) i prowadziły do świętości. Oto zaszczytne przedsięwzięcie, które jest możliwe do osiągnięcia. Przykładem są święci lub błogosławieni, którzy osiągnęli świętość jako ludzie świeccy, żyjąc radami ewangelicznymi na co dzień. Praktykowanie więc rad ewangelicznych prowadzi wiernych – świeckich zakonnych – do świętości.

OBOWIĄZEK DOSKONAŁOŚCI OSÓB ŚWIECKICH

W konstytucji dogmatycznej o Kościele (nr 40) czytamy:

Pan Jezus, Boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił swoim uczniom każdego stanu – wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą i wykonawcą: *Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (Mt 5,48).

Aby spełnić to zaszczytne zadanie, trzeba dążyć do doskonałości, trzeba się uświęcać. Dążenie to polega w przypadku wiernych świeckich na umartwieniu i unikaniu grzechu, na modlitwie, pracy zawodowej i podejmowaniu trudów dnia codziennego. Człowiek świecki ożywia swe życie wiarą, tzn.:

- Dostrzega obecność Boga wszędzie, a mianowicie w rodzinie, w otoczeniu, w zdarzeniach. Świadomość obecności Bożej i Bożego działania prowadzi go do modlitwy, do skupienia, do coraz większej miłości. Świecki w trudnościach nie załamuje się, nie narzeka, nie uskarża, ale ufa Opatrzności Bożej.

²⁵ Por. J. Bochenek, *Zarys...*, s. 51.

- Ocenia wszystko w świetle prawd objawionych, podczas gdy świat ocenia według swoich kryteriów, według korzyści doczesnych, ambicji itp., a to nieraz przynosi szkodę duszy²⁶.

Świecki prowadzi życie wewnętrzne: łączy się z Bogiem przez modlitwę i praktyki religijne, umacnia się nimi przed trudnościami, jakie nieraz stawia świat, i rozwija życie nadprzyrodzone.

Świecki żyje i działa na świecie, pracuje, zarabia na utrzymanie rodziny, stara się o rozwój kulturalny i ekonomiczny społeczeństwa, ale nie zatapia się tak w doczesności, żeby zapomnieć o celu ostatecznym. Żyje wśród świata, używa świata, ale nie jest pochłonięty przez świat, unika tego, co w świecie jest niebezpieczne i szkodliwe dla duszy.

Świecki w Mistycznym Ciele Chrystusowym oddziałuje na innych: modlitwą wyprasza łaski dla innych, zasługami swymi pomaga w uświęcaniu innych, przykładem życia osobistego i rodzinnego pociąga za sobą, słowem poucza, przestrzega, zachęca, podejmowaniem dzieł charytatywnych i społecznych umacnia nadprzyrodzony organizm Kościoła²⁷.

Sobór Watykański II opisuje konsekracyjną działalność ludzi świeckich, gdy mówi o kapłańskiej (por. KK 34) oraz o królewskiej funkcji laikatu:

Ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę ludzką i dzieła ludzkie wartością moralną (KK 36).

²⁶ Por. tamże, s. 147.

²⁷ Por. tamże.